CENA 3.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—13.

ROK 56 | Kraków, środa 2 kwietnia 1947 | NR 91

Zwłoki gen. Waltera — Swierczewskiego spoczęły wśród mogił żołnierskich Cmentarza Powązkowskiego

WARSZAWA 2. 4. (Obsł. wł.) — W dniu 1 kwietnia Warszawa i cała Polska żegnały po raz ostatni gen. broni Karola Świerczewskiego, wiceministra Obrony Narodowej, wodza II Armii Wojska Polskiego, sławnego generała „Waltera" — jednego z czołowych przywódców brygad międzynarodowych podczas walk o wolność w Hiszpanii.

Przy trumnie generała w Centralnym Domu Oficerskim pełnią od rana straż honorową generałowie, wyżsi oficerowie W. P., „Dąbrowszczacy", delegacje stronnictw politycznych i wojskowe delegacje armii radzieckiej i Hiszpanii republikańskiej.

O godz. 13-tej przybywa Marszałek Polski Żymierski w towarzystwie generała Spychalskiego i gen. Popławskiego.

O godz. 13.30 przybył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut i udał się bezpośrednio do trumny, przy której trwa dłuższą chwilę w milczeniu. Wraz z prezydentem przybyli: Premier tow. Cyrankiewicz, Marszałek Sejmu Kowalski, Wicemarszałek tow. Szwalbe, wicepremier tow. Korzycki, wicemarszałek Zambrowski.

Marszałek Żymierski, generałowie Spychalski, Korczyc i Jaroszewicz, wicepremier Gomułka, minister Minc, gen. Zawadzki i gen. Popławski wynoszą na ramionach trumnę i umieszczają ją na lawecie działa. Kompania honorowa prezentuje broń. Orkiestra gra marsza żałobnego Chopina.

Kondukt pogrzebowy rusza w stronę Placu Zwycięstwa.

Za trumną postępuje prezydent Bierut, rodzina zmarłego, Marszałek Żymierski, Marszałek i wicemarszałkowie Sejmu, Rząd i delegacje.

Plac Zwycięstwa udekorowany flagami narodowymi, przepasanymi żałobną krepą, zalany jest tłumami ludu warszawskiego. Wokół czworoboku wojska. Przed grobem Nieznanego Żołnierza ustawiony jest, okryty żałobnym kirem, katafalk.

Orszak zatrzymuje się w połowie placu. Poczty sztandarowe i batalion honorowy Wojska Polskiego posuwają się naprzód, zajmując miejsce wokół katafalku.

Generałowie zdejmują trumnę z lawety i przenoszą ją na ramionach na katafalk.

Następuje uroczysty moment dekoracji pośmiertnej generała Świerczewskiego krzyżem Virtuti Militari I-ej klasy. Orkiestra gra hymn narodowy. Wojsko prezentuje broń. Dekoracji dokonuje osobiście Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

W krótkim, żołnierskim przemówieniu Marszałek Żymierski zobrazował życie generała Świerczewskiego, poświęcone sprawie Polski i ludu pracującego, podkreślając dwie zasadnicze cechy zmarłego jako żołnierza: ogromną odwagę i głęboką niezachwianą wiarę w ostateczne zwycięstwo idei wolności i postępu.

W imieniu Sejmu Ustawodawczego żegnał generała Marszałek Kowalski, — oświadczając u jego trumny, że ideałom generała Świerczewskiego pozostaniemy wierni i będziemy je nadal twardo wprowadzać w czyn. Nie spoczniemy w tej walce, lecz budować będziemy dalej rozpoczęte dzieło: Polskę Ludową.

„Za naszą i waszą wolność"

Skolei na żałobnej trybunie stanął Premier tow. Cyrankiewicz.

„Generał Świerczewski był generałem [illegible] Premier — był współtwórcą tych wszystkich procesów, które polegają na walce. Nie czekał na jakieś mechaniczne samoczynne procesy postępu. Gdy spały jeszcze oficjalne sztaby generalne, on już walczył na szerokim, międzynarodowym froncie walki z faszyzmem, — z wrogami naszej wolności.

Gdy ktoś z polskich uczniów będzie się pytać co znaczy praktycznie hasło „Za waszą i naszą wolność" to będziemy mu odpowiadać: to znaczy Karol Świerczewski, dziecko warszawskiej Woli, Żołnierz rosyjskiej rewolucji, — generał Walter z czerwonej Hiszpanii, dowódca II-ej Armii Polskiej, pogromca hitlerowskiego okupanta, dziecko polskiego ludu".

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej złożył hołd zmarłemu wicepremier tow. Gomułka.

„Generała Świerczewskiego — mówił na wstępie wicepremier — wydała ze swego łona klasa robotnicza Warszawy. Świadomość małego Karola kształtowały barykady i walki rewolucyjne w 1905 roku...

Dumny może być naród polski — zakończył swe przemówienie wicepremier Gomułka — że wydał takiego człowieka."

W imieniu Armii Radzieckiej żegnał generała Świerczewskiego gen. płk. Trabnikow, składając jednocześnie wyrazy współczucia i głębokiego żalu z powodu tragicznej śmierci nieugiętego bojownika z faszyzmem.

Wspominając drogę bojową generała Świerczewskiego — mówca stwierdził, że żołnierze radzieccy zawsze cenili jego jasny umysł, bezgraniczną odwagę i jego wielkie serce człowieka.

Skolei pośmiertny hołd zmarłemu generałowi Świerczewskiemu w imieniu

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Przyszły poziom niemieckiej produkcji tematem obrad moskiewskich

MOSKWA (PAP). Wtorkowe obrady ministrów spraw zagranicznych odbyły się w ściślejszym gronie. Ze strony radzieckiej obecni byli Mołotow, Wyszyński i marsz. Sokołowski. Ze strony brytyjskiej Bevin, Strang Batch, ze strony amerykańskiej — Marshall, Murphy oraz ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie — Smith, ze strony francuskiej — Bidault i Alphand.

Ministrowie omówili zagadnienia ekonomiczne i sprawy reparacji. Ożywiona dyskusja toczyła się nad sprawą ustalenia poziomu produkcji przemysłowej. Żadne uchwały nie zapadły. Posiedzenie trwało zaledwie trzy kwadranse.

Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 2 kwietnia br.

We wtorek przed południem kontynuowała swe prace rada zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie niemieckiej. Przewodniczył przedstawiciel delegacji brytyjskiej Strang.

Na posiedzeniu przedstawiciel międzysojuszniczej agencji reparacyjnej Rueff zakończył przedstawianie informacji o stanie dostaw reparacyjnych z zachodnich stref Niemiec. Delegat radziecki Wyszyński zadawał Reuffow, pytania dotyczące podziału tych dostaw zarówno pod względem ilości, jak i pod względem wartości między państwa zainteresowane, oraz ogólnej ilości patentów niemieckich, które podlegają rozdziałowi w charakterze reparacji.

Po wyjaśnieniach Rueffa, Wyszyński referował punkt widzenia delegacji radzieckiej na tę sprawę.

Na posiedzeniu zastępców ministrów w sprawie Austrii kontynuowano rozpatrywanie klauzul projektu traktatu pokojowego z Austrią, które nie zostały włączone do sprawozdania przekazanego przez zastępców Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. Rozpatrywana była sprawa naturalizacji Niemców zamieszkałych w Austrii oraz kwestia deportowanych.

Dziś odbyło się także posiedzenie komitetu specjalnego, na którym były rozpatrywane wnioski dotyczące poszczególnych rozdziałów sprawozdania rady kontrolnej o demilitaryzacji oraz w sprawie reorganizacji terytorialnej i translokacji ludności.

Król Jerzy grecki zmarł na udar serca

LONDYN 2. 4. (BBC). — W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowym zmarł w Atenach na udar serca król grecki Jerzy.

Zmarły król liczył 55 lat.

Wieczorem zebrała się w pałacu królewskim rada ministrów, która proklamowała królem Grecji ks. Pawła, brata zmarłego króla Jerzego.

Harold Stassen w Związku Radzieckim

PARYŻ, 2. 4. (PAP). Agencja France Presse donosi z Moskwy, że republikański kandydat na prezydenta USA, Harold Stassen przygotowuje się obecnie do podróży na Ural. Po powrocie z tej podróży Stassen ma złożyć wizytę generalissimusowi Stalinowi.

MOSKWA 2. 4. (PAP). W dniu 31-go marca minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow odbył rozmowę z wybitnym przywódcą partii republikańskiej USA — Haroldem Stassenem.

Memorandum Bevina

MOSKWA. Na poniedziałkowym posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych min. Bevin złożył memorandum zawierające propozycje rewizji uchwał poczdamskich.

Podajemy ciekawsze ustępy tego memorandum, w którym zawarty jest całokształt poglądów brytyjskich na sprawę Niemiec.

ZASADY OGÓLNE

„Memorandum brytyjskie aprobuje zasady poczdamskie dla okresu przejściowego, jednak żąda, by w świetle doświadczeń ustalić dalsze zasady dotyczące Niemiec w następnym okresie. — Jeżeli te nowe zasady będą odbiegały od uchwał poczdamskich, wtedy będą one miały pierwszeństwo przed uchwałami poczdamskimi".

ZASADY POLITYCZNE

„Stosownie do uchwał poczdamskich o decentralizacji władzy w Niemczech i rozwoju odpowiedzialności lokalnej, memorandum proponuje organizację władzy na zasadzie praworządności i rozdziału władzy pomiędzy państwo i kraje. Całość władzy winna należeć do krajów z wyłączeniem tych kompetencji, które wyraźnie zostały przekazane władzom centralnym".

„Izba reprezentująca naród jako całość będzie korzystała z inicjatywy ustawodawczej, a izba reprezentująca kraje powinna posiadać prawo veta w sprawach konstytucyjnych i umów międzynarodowych".

ZASADY GOSPODARCZE I REPARACJE

„Naczelnym zadaniem władz kontrolnych w dalszym etapie winno być wyeliminowanie niemieckiego potencjału wojennego, zadośćuczynienie przez Niemców zadaniom cojuszniczym z tytułu odszkodowań wojennych, osiągnięcie zrównoważonego bilansu płatniczego oraz zwrot władzom okupacyjnym wydatków, poniesionych w związku z administracją Niemiec, jak również zapewnienie Niemcom miejsca w gospodarce europejskiej".

Ważne uchwały Miejskiej Komisji Kultury i Sztuki

Na posiedzeniu MKK i S poświęconym sprawom Teatrów miejskich, odbytym we wtorek przeprowadzono szeroką dyskusję nad sprawozdaniem obu dyrektorów miejskich teatrów tow. W. Nowakowskiego i Woźnika. Dyskusję rozpoczął docent dr Wyka, udział w dyskusji brali członkowie Komisji Stachnik (SL) dr Drobner (PPS), Szydłowski (PPR) Budziłło (SD), obaj dyrektorzy kierownicy literaccy teatrów miejskich ob. Flukowski i Otwinowski, kier. działu teatralnego w Zarządzie Miejskim dr W. Natanson.

W rezultacie szczegółowej i zasadniczej dyskusji uchwalono wniosek radnego Budziłły, wyrażający pełne zaufanie całej dyrekcji tak artystycznej jak i administracyjnej i kierownikom literackim, dalej wniosek tow. dr Drobnera o oddanie dyrekcji tak jak w obecnym sezonie nieocenionemu artyście Juliuszowi Osterwie, jako Naczelnemu Dyrektorowi i dyrektorom Wacławowi Nowakowskiemu i Władysławowi Woźnikowi, wreszcie wniosek radnego Szydłowskiego wyboru Juliusza Osterwy honorowym dyrektorem Teatrów Miejskich, a więc drugim honorowym dyrektorem obok Ludwika Solskiego.

Jeśli dodamy do tego fakt, że Związek Zawodowy Literatów uznał obecnych kierowników literackich jako jedynych swych przedstawicieli w przyszłym sezonie, stwierdzimy, że doświadczenie obecnego sezonu jest nadzwyczaj pozytywne.

Wynikły z początku sezonu znaczny deficyt (przebudowa widowni w Starym Teatrze) spadł o przeszło 3 miliony i teatry miejskie niesubwencjonowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki jakoś dają sobie radę.

Stary Teatr daje repertuar nowoczesny, przede wszystkim polskich autorów i może zanotować znaczne sukcesy. Teatr im. Słowackiego dał nam sztuki Słowackiego, Fredry, Bałuckiego Roztworowskiego, Moliera, oraz przywrócił w świetnej szacie „Wesele" Wyspiańskiego.

Komisja ponowiła swą tamtegoroczną uchwałę ogłoszenia konkursu na najlepsze dekoracje dla młodych artystów malarzy. I pod tym względem muszą nastąpić pewne konieczne korektywy.

Wreszcie na wniosek wiceprezydenta mż. Tora postanowiła Komisja jednomyślnie przesłać dyr. Osterwie najserdeczniejsze życzenia świąteczne i zawiadomić go telegraficznie o wyborze na najbliższy sezon na naczelnego dyrektora Teatrów Miejskich i o mianowaniu go dyrektorem honorowym Teatrów Miejskich w Krakowie. (w. r.)

Zwłoki gen. Świerczewskiego spoczęły na Cmentarzu Powązkowskim

(Ciąg dalszy ze strony 1)

armii republikańskiej Hiszpanii oddaje generał Modesto.

W imieniu Związku Dąbrowszczaków złożył hołd pamięci gen. Świerczewskiego towarzysz wspólnych walk w Hiszpanii płk. Szyr.

W pełnych wzruszenia słowach — mówca nakreślił sylwetkę zmarłego, wspominając walki pod Caspe, Ebro, Monteoro i w Madrycie.

„Wierni będziemy sztandarom naszym, skrwawionym w walce o wolność narodów świata. Przed twoją ostatnią drogą Dąbrowszczacy — żołnierze Hiszpanii, mówią ci; salut" — kończy płk. Szyr.

Przemówienie płk. Szyra kończy uroczystości na Placu Zwycięstwa. Generałowie zdejmują trumnę z katafalku i przenoszą ją na oczekujący w pobliżu, udekorowany zielenią, wojskowy samochód ciężarowy.

Samochód z trumną zwolna rusza — Od strony ulicy Królewskiej nadciąga 2-tysięczny sznur samochodów, w których uczestnicy żałobnych uroczystości będą gen. Świerczewskiemu towarzyszyć na miejsce jego wiecznego spoczynku, na wojskowym cmentarzu na Powązkach.

[illegible] pogrzebowy zbliża się do [illegible] cmentarza wojskowego na Powązkach.

Przed trumną oficerowie niosą odznaczenia, medale i ordery, zdobyte przez poległego generała na licznych polach walk.

[illegible] żałobnego — odbywa gen. Świerczewski swą ostatnią drogę, niesiony na ramionach przez współtowarzyszy broni.

Nad otwartą mogiłą stoi Prezydent R. P., rodzina zmarłego, Marszałek Żymierski, Marszałek Sejmu, rząd. Dalej grupuje się korpus dyplomatyczny, — attaches wojskowi, delegacje zagraniczne, generalicja, przedstawiciele Związku Dąbrowszczaków, organizacje polityczne, społeczne i młodzieżowe.

Przy huku salw honorowych trumna ze zwłokami gen. Świerczewskiego, bohatera walk o Odrę i Nysę, niestrudzonego bojownika o wolność Hiszpanii — złożona zostaje do grobu.

Pogrążonej w smutku rodzinie składają kondolencje: Prezydent RP., Marszałek Żymierski, Marszałek Sejmu Premier Rządu i inni.

Morze kwiecia okrywa mogiłę i prostą tablicę z napisem:

„Generał broni Karol Świerczewski, urodzony 22 lutego 1897 roku. Bohater walk o wolność Polski Ludowej z faszyzmem, dowódca II Armii, wiceminister Obrony Narodowej.

Poległ pod Sanokiem od skrytobójczych kul faszystów ukraińskich dnia 28 marca 1947 r.

Wieczna chwała wielkiemu patriocie, dowódcy i żołnierzowi".

Franco proklamował monarchię

Pretendent do tronu Don Juan nie chce być królem

LONDYN, 2. 4. (obsł. wł.) Agencja Reutera donosi z Madrytu, że przemawiając w nocy z poniedziałku na wtorek przez radio z okazji 8-mej rocznicy zakończenia wojny domowej w Hiszpanii gen. Franco oświadczył, iż w parlamencie złożona zostanie ustawa, w myśl której Hiszpania ma stać się „państwem katolickim i socjalnym", oraz królestwem, na którego czele, jako głowa państwa, stanąć ma na razie sam Franco.

Projekt ustawy stwierdza, że Franco zastrzega sobie prawo mianowania w dowolnej chwili osoby swego następcy.

Ustawa zawiera następujące postanowienia:

Zjednoczona politycznie Hiszpania jest państwem katolickim i socjalnym o ustroju królestwa. Na czele państwa stanie Franco.

Rada Królestwa, która będzie pomagała szefowi państwa w doniosłych sprawach, a na której czele stać będzie przewodniczący Kortezów; składa się z następujących członków: prymas Hiszpanii lub najwybitniejszy arcybiskup, szef sztabu generalnego, lub jeden z najstarszych rangą generałów, przewodniczący rady państwa, przewodniczący sądu najwyższego, przewodniczący Instytutu hiszpańskiego itd.

W razie zgonu szefa państwa, lub jego niezdolności sprawowania władzy, na czele państwa zostanie powołana osoba krwi królewskiej, odpowiadająca wymogom prawa, która po desygnowaniu przez radę regencyjną i rząd, będzie musiała uzyskać co najmniej 2/3 głosów w Kortezach.

O ile nie można będzie znaleźć osoby odpowiadającej tym warunkom, mianowany zostanie regent, który się cieszy odpowiednim prestiżem i poparciem narodu.

Szefem państwa w charakterze króla lub regenta może być jedynie osoba płci męskiej, w wieku lat co najmniej 30, Hiszpan i katolik.

Zasadnicze prawa narodu będą następujące: statut Hiszpanów, karta pracy, prawo konstytucyjne Kortezów, prawo o referendum, prawo sukcesji. Do ich zmian lub zastąpienia innymi prawami konieczna jest uchwała absolutnej większości Kortezów, jak również referendum narodu.

W swym przemówieniu Franco podkreślił, że powyższa ustawa nie stanowi żadnej zmiany obecnej polityki.

W Madrycie panuje wrażenie, że ustawa ta uzależnia przyszłość kraju całkowicie od gen. Franco, podobnie jak to było w przeszłości. W ustawie nie ma wzmianki o tym, czy Franco, stając się głową państwa, pozostanie również szefem rządu, zatrzymując tytuł „Caudillo".

LONDYN, 2. 4. (BBC). Pretendent do tronu hiszpańskiego Don Juan oświadczył, że nie zgadza się na propozycję gen. Franco.

Polak, który rozmawiał z gen. Markosem opowiada o greckiej armii demokratycznej

BELGRAD, 2. 4. (PAP). Korespondent PAP zwrócił się o wywiad do zastępcy szefa delegacji polskiej w komisji śledczej ONZ mgr. Zbigniewa Gawraka, który spotkał się z legendarnym dowódcą armii demokratycznej w Grecji, gen. Markosem.

— Jakie są pańskie wrażenia z zetknięcia się z dowódcą armii demokratycznej, gen. Markosem? — zapytał korespondent.

Część komisji śledczej, z którą wyruszyłem na spotkanie gen. Markosa, udała się na pogranicze albańskie, gdzie oczywiście generała nie znalazła, gdyż dowodzi on całokształtem armii demokratycznej w Grecji środkowej.

Po 2 dniach wyczekiwania, zniechęceni trudnościami terenowymi, delegaci, z wyjątkiem delegata Polski i ZSRR, zrezygnowali z dalszej forsownej podróży i powrócili do Salonik, jakkolwiek bez przesłuchania gen. Markosa komisja nie otrzymałaby pełnego obrazu sytuacji w Grecji, koniecznego dla należytego wywiązania się z powierzonych jej przez Radę Bezpieczeństwa zadań.

Po 200-kilometrowym marszu urwiskami górskimi, dostaliśmy się do Markosa, który wręczył nam obszerny memoriał i szereg cennych dokumentów.

Gen. Markos jest to człowiek 40-letni, pełen prostoty i osobistego uroku. Te same cechy charakteryzują również i innych poznanych przez nas dowódców-partyzantów. Stwierdziliśmy u partyzantów wysoką dyscyplinę, głęboką moralność, zapał i niezwyciężonego ducha bojowego.

Około 20% partyzantów stanowią kobiety. Z entuzjazmem znoszą rygory służby wojskowej. Szeregi armii demokratycznej szybko wzrastają. Kontrolują oni kilkanaście rejonów, przeważnie górskich, rozciągających się na terytorium całej Grecji od Tracji do Peloponezu, co całkowicie obala tezę, jakoby partyzantkę organizowali północni sąsiedzi Grecji.

Gen Markos oświadczył nam, że partyzanci zdobywają broń, podobnie jak to czyniło ELAS w czasie okupacji, na własnych wrogach.

Około 60% broni partyzanckiej jest pochodzenia angielskiego i stanowią albo łup wojenny, albo przynoszą ją przechodzący na stronę partyzantów żołnierze rządowi.

W miarę ulepszania się broni żołnierzy rządowych, polepsza się również broń partyzantów.

Celem armii demokratycznej — powiedział Markos — jest walka o niepodległość Grecji i o prawo narodu greckiego do takiego ustroju, jaki sobie obierze.

Pokojowe rozwiązanie problemu greckiego jest możliwe — zgodnie z opinią — przy wypełnieniu następujących warunków:

1) Wyjście z Grecji wojsk okupacyjnych,

2) likwidacja faszyzmu w Grecji i pozwolenie narodowi na samostanowienie o własnym ustroju.

Pojednanie narodu greckiego nastąpi natychmiast po wycofaniu obcych wojsk. W przeciwnym wypadku rozwiązanie problemu greckiego może nastąpić jedynie w drodze walki.

Markos wyraził swą szczególną radość z zetknięcia się z przedstawicielami Polski i Związku Radzieckiego oraz ubolewanie, że nie miał okazji spotkania się z pozostałymi członkami komisji.

Wierzy on, że komisja i Rada Bezpieczeństwa przyczynią się do likwidacji wojny w Grecji.

Mgr. Gawrak stwierdził wreszcie, że widział wsie częściowo lub całkowicie spalone za sympatie dla partyzantów. Żołnierze greccy, którzy przeszli do partyzantów, opowiadają, że znaczna większość żołnierzy sprzyja partyzantom i odmawia strzelania do nich, co niezmiernie utrudnia wykorzystanie wojsk zawodowych w celach ofensywnych.

Z dnia

Cynizm czy naiwność?

Jednym z zadań każdego przedstawiciela dyplomatycznego, a szczególnie ambasadora, jest poznać z bliska stosunki panujące w kraju, w którym jest akredytowany i wiernie poinformować o nich swój rząd i naród.

Należy przypuszczać, że ambasador amerykański w Atenach p. Lincoln Mc Veagh zna stosunki i terror panujący dziś w Grecji.

Mimo to amb. Mc Veagh na zebraniu Amerykanów pochodzenia greckiego — oświadczył, że Stany Zjednoczone nigdy nie poprą w Grecji rządu skrajnego, i że celem ich jest umożliwienie Grekom wyboru ich własnego rządu.

Z pierwszej części tego oświadczenia wynikałoby że p. ambasador uważa obecny rząd monarchistyczny za rząd umiarkowany. Pod tym względem różni się on od zdania umiarkowanego działacza politycznego, powszechnie poważanego sędziwego przywódcy liberałów Sofianopulisa, który przemawiając w Paryżu rząd ten nazwał krańcowo skrajnym.

Jedno z dwojga więc: albo amb. Mc Veagh zna prawdziwy charakter reakcji monarchistycznej i faszystowskiej w Grecji, a wtedy niezrozumiałym jest jak obecny rząd ateński może zostać oceniony jako „umiarkowany"; albo też prawdziwej sytuacji nie zna — choć znają ją wszyscy korespondenci pism amerykańskich, przebywający w Grecji, — i wtedy złą bardzo przysługę wyrządza swemu rządowi i krajowi, — a obowiązki swoje jako ambasador zaniedbuje.

Trzeciej możliwości nie ma.

Agencja TASS zaprzecza

W dniu 28 marca szereg dzienników ateńskich ogłosiło „wywiad" udzielony rzekomo przez Generalissimusa Stalina moskiewskiemu korespondentowi agencji amerykańskiej „United Press".

Dzienniki te powoływały się jako na źródło informacji o tym „wywiadzie" na pismo „Macedonia" ukazujące się w Salonikach. Agencja TASS została upoważniona do stwierdzenia, że Generalissimus Stalin nie udzielał żadnego „wywiadu" i że „wywiad" ogłoszony w tych dziennikach jest zmyślony od początku do końca.

Praca nie będzie przekleństwem

W piątek 28 ub. m. „Kurier Popularny" (Nr 82) zamieścił artykuł tow. redaktora Antoniego Pokorskiego, — który ze względu na jego zasadnicze znaczenie zamieszczamy poniżej w całości. (Red.).

Nie od dziś człowiek pracy, a szczególnie inteligent straszony jest groźnymi następstwami dla indywidualności ludzkiej, jakie ze sobą niosą reformy ustrojowe, zmierzające do budowy socjalizmu. Ostrzeżenia głosiły i głoszą do dnia dzisiejszego zapowiedź niemal katastrofy:

„Społeczeństwo jako całość stanie się jedynie zbiorowym robotem. — Wzbogaciwszy się materialnie pracownik zuboży się duchowo. Wyzwolenie polityczne doprowadzi do niewoli materialnej. Człowiek pozbawiony zostanie radości życia. Ekonomika i polityka wyprą z życia ludzkiego problemy miłości i przyjaźni, szczęścia, Boga, tajemnic życia. Ludzie przestaną zachwycać się sztuką... słońcem, lasem, morzem. Zamrze przywiązanie do domu rodzinnego i kraju ojczystego (Gazeta Ludowa — Praca i człowiek. Nr 83).

KRYTYK O „NIEZALEŻNOŚCI CZŁOWIEKA"

Te jeremiaszowe skargi są tak stare, jak walka proletariatu o swoje prawa. Rodziły się one zawsze w mózgach tych ludzi, których przerażała możliwość utraty fortun na rzecz społeczeństwa. Niepokoiła jednocześnie tych, którzy głos posiadacza traktowali automatycznie jako nakaz podnoszenia krzyku o „niezależności człowieka."

Słowa te nie są uproszczeniem zagadnienia i retoryczną jedynie odprawą. Któż to bowiem bardziej od socjalistów całego świata troszczył się o losy człowieka, o jego pełnię życia?

POGLĄDY SOCJALISTÓW

Socjalizm utopijny wywodził się z najszlachetniejszych pragnień uszczęśliwienia całej ludzkości, otworzenia przed nią wszystkich dostępnych człowiekowi osiągnięć życia. Naukowy socjalizm — wsparł się na prawach ekonomicznych bo w nich widział jedyną drogę prowadzącą do korzystnych dla całej ludzkości przemian.— Ale czyż zaniedbał on tym samym sprawy, dotyczące innych dziedzin ludzkiego życia? Wskazał na drogę, ale jednocześnie nie pozbawiony był troski o pełnego człowieka.

To właśnie Lafarque, zięć „oschłego" Marksa napisał książkę zatytułowaną: „Prawo do lenistwa", w której wskazywał na te możliwości, jakie otworzą się przed człowiekiem pracy po zwycięstwie socjalizmu... Na szansę uprawiania sztuki i zużytkowania skracanego ciągle dnia roboczego na pogłębiające się coraz bardziej wszechstronne zainteresowania.

DODATKOWE KŁOPOTY MATERIALNE

To są teoretyczne tezy wyrażające prawdę o przyszłości. Jest oczywiste że osiągnięcia te mogą być zrealizowane tylko przez walkę ze starym ustrojem. Każda walka powoduje jednak zniszczenia. I dlatego właśnie militarna klęska faszyzmu, który był zaprzeczeniem dążeń socjalistycznych obarczyła nas tyloma dodatkowymi kłopotami materialnymi. Musimy ciągle jeszcze za cenę zahamowania rozwoju kraju myśleć w pierwszej mierze o pracy i jej rezultatach.

Czy jest to jednocześnie dążność do przekształcania mas pracujących w armię robotów? Zróżnicowanie zarobków pozwala — choć w niedostatecznej jeszcze mierze — ludziom nauki i sztuki na wyłączne interesowanie się ulubionymi zajęciami.

Jak wyglądała pełnia życia robotnika czy pracownika umysłowego w okresie przedwojennym? Świat jego zainteresowań obracał się między domem miejscem pracy, w pewnej mierze — organizacją i skromnym, prymitywnym jednocześnie życiem towarzyskim.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Były minister Kiernik komentuje

Wykluczenie z PSL grupy „wycechowców"

Sprawozdawca polityczny SAP zwrócił się do przewodniczącego Rady Naczelnej PSL byłego ministra Władysława Kiernika z prośbą o wywiad w związku z wykluczeniem przez NKW. PSL czołowych przywódców opozycji w stosunku do polityki pana Mikołajczyka.

PYTANIE: „Gazeta Ludowa" pisała w komunikacie o wykluczeniu działaczy opozycji PSL o jednogłośnej decyzji NKW PSL w tej sprawie w obecności pana prezesa. Czy należy to rozumieć w tym sensie, że pan prezes głosował również za tą uchwałą?

ODPOWIEDŹ: Komunikat w „Gazecie Ludowej" czytałem. W posiedzeniach NKW biorę udział w myśl statutu jako prezes Rady Naczelnej tylko z głosem doradczym, natomiast nie biorę udziału w głosowaniach.

PYTANIE: Jak przedstawiają się przyczyny wykluczenia członków opozycji. Czy zdaniem pana Prezesa członkom PSL wolno wypowiadać na łamach prasy swoje poglądy w sprawie polityki NKW?

ODPOWIEDŹ: Jako przyczynę wykluczenia podał komunikat „Działania na szkodę stronnictwa". O jakie „działania" chodzi będą zapewne zainteresowani powiadomieni. Co do możliwości wypowiadania się w prasie członków stronnictwa uważam, że członkowie mogą także w prasie dawać wyraz swym poglądom na te sprawy, jak to jest przyjęte wszędzie, tam gdzie są uznane zasady demokracji w przeciwieństwie do systemów faszystowskich. Granice swobody słowa pod tym względem zakreślają te postanowienia statutu, — które przewidują pociąganie do indywidualnej odpowiedzialności członka stronnictwa w wypadkach uzasadniających wykluczenie — względnie zawieszenie członka.

PYTANIE: Jakie możliwości odwoławcze od decyzji NKW. przysługują wykluczonym?

ODPOWIEDŹ: Formalnie statut nie przewiduje odwołania od orzeczenia NKW w sprawach zawieszenia względnie wykluczenia z wyjątkiem odwołania do głównego Sądu partyjnego — jeśli przyczyną wykluczenia jest postępowanie niezgodne z zasadami moralności publicznej — co w danym wypadku nie zachodzi.

Natomiast ze względu na to, że wykluczeni są członkami najwyższych władz stronnictwa, to w razie zwrócenia się wykluczonych do Rady Naczelnej ma ona niewątpliwie prawo wypowiedzieć się w tej sprawie.

Co piszą inni?

Sprawa masowego powrotu Polaków z zagranicy staje się znów aktualna w związku z umową Polsko-Brytyjską odnośnie umożliwienia powrotu z Anglii 15 tysiącom Polaków miesięcznie począwszy od 31 marca. Umowa ta jednak nie obejmuje wszystkich Polaków; na ten temat

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK GOSPODARCZY

pisze:

„Umowę tę traktujemy jako wyrównanie pewnej części istniejącej niesprawiedliwości w stosunku do obywateli polskich przebywających w Anglii. Nie możemy jednak równocześnie nie pamiętać, że są w Anglii żołnierze polscy, których się zmusza do wstąpienia do PKPR pod groźbą natychmiastowej deportacji do Niemiec. — Fakty deportacji miały już miejsce.

Stanowisko rządu polskiego w sprawie tych żołnierzy jest znane i przed paru dniami zostało raz jeszcze podane do wiadomości prasy angielskiej w oświadczeniu naszej ambasady w Londynie. Rząd polski nie chce zmuszać nikogo do powrotu do kraju i gwarantuje wszystkim obywatelom polskim za granicą opiekę konsularną. Ale rząd polski nie może milcząc znosić niezasłużonej krzywdy żołnierzy polskich, przemocą deportowanych z Anglii do Niemiec.

Linia polityki rządu w stosunku do Polaków za granicą jest prosta i jasna. Przed kilku dniami dał jej ponownie wyraz premier Cyrankiewicz w apelu do wszystkich Polaków na obczyźnie".

ŚWIAT I POLSKA

zamieszcza komentarz Stefana Warty speakera **„Głosu Ameryki"** do oświadczenia wiceministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Deana Achesona, odnośnie pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji.

Znamiennym jest nie tylko to, że Stany Zjednoczone podkreślając demonstracyjnie autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych w konkretnym wypadku działają „samodzielnie", ale również fakt „niezauważania" istotnie faszystowskich rysów reżimu greckiego i rodzaju walk rozgrywających się w Grecji.

Również przyjście z pomocą Turcji, której ciężkie położenie jest spowodowane między innymi tym, że „armia turecka długo już stoi pod bronią" jest charakterystyczne dla polityki USA.

„Oświadczenie Dean Achesona w sprawie pomocy Grecji i Turcji jest wyjaśnieniem stanowiska USA w tej sprawie. Pomoc dla Grecji jest rzeczą bardzo pilną. Nie może ta sprawa być przedłożona NZ, gdyż taki tryb postępowania wymaga dłuższego czasu. Sytuacja w Grecji wymaga szybkiej ingerencji NZ w innej sprawie, mianowicie uwolnienia Grecji od uzbrojonych band, popieranych przez komunistów. Walki z tymi bandami wyczerpują Grecję. USA dąży do zapobieżenia kryzysowi ekonomicznemu w Grecji. Organizacja NZ nie posiada funduszów do udzielenia szybkiej pomocy. Prezydent Truman w swej mowie zaznaczył, że istnienie Grecji jako państwa suwerennego i niepodległego, ma duże znaczenie dla narodów zachodnich.

Mimo odmiennej sytuacji Turcja też potrzebuje pomocy. Od chwili wybuchu wojny Turcja trzyma pod bronią armię, to ją wyczerpuje gospodarczo. Turcja nie jest w stanie utrzymać sił zbrojnych dla obrony narodowej i jednocześnie rozwijać się pod względem gospodarczym. Możliwe, że w udzieleniu pomocy Turcji weźmie udział Światowy Bank. To umożliwi zachowanie Turcji jako państwa niepodległego. Pomoc dla Grecji i Turcji jest w tej chwili żywotnym interesem USA, a najżywotniejszym dla samych tych państw. Upadek gospodarczy Grecji i Turcji spowoduje utratę ich niepodległości, co fatalnie odbije się na gospodarce innych krajów".

O czym mówią w Stambule?

Wizyta króla Transjordanii w Turcji

Wizyta króla Transjordanii jest szczęśliwym wydarzeniem i cały naród wita ją z radością.

Jego Królewska Mość Król Abdullah jest jedną z najbystrzejszych osobistości Bliskiego i Środkowego Wschodu. Jednym z najsilniejszych jego przekonań jest, że przyjaźń i braterstwo turecko arabskie jest sklepieniem, filarem życia Bliskiego i Środkowego Wschodu. Dla niego im więcej jest solidny ten filar, tym bardziej owocne jest to życie. A im więcej pracuje się nad wzmocnieniem tego filaru, tym bardziej obfite będą owoce, które można uzyskać z współpracy turecko arabskiej, i tym solidniejszą i trwalszą będzie stabilizacja pokoju na Środkowym i Bliskim Wschodzie.

Turcja także jest zwolennikiem idei propagowanych przez króla Abdullaha.

Jest niewątpliwe, że Melik Abdullah interesuje się bardzo blisko losem i przyszłością świata arabskiego. Nic nie ma naturalniejszego. Jego baza zainteresowań się sprawą arabską, jest w najwyższym punkcie słuszna. Bowiem jego życzeniem jest widzieć złączone ludy arabskie. W obecnej chwili, król Abdullah pracuje nad realizacją tej unii, ale spotyka się z dziwną opozycją. Rozbicie dotychczasowe akcentuje się w licznych manifestacjach. Ale wcześniej czy później zwycięży rzeczywistość i trzeba będzie zdać sobie sprawę z bystrości umysłu króla Abdullaha. Wtedy wszyscy ci, którzy dzisiaj są jego oponentami, jutro staną się zwolennikami tej unii.

(„Cumhuriyet", Stambul).

O przyszłość Niemiec

Dla odrodzenia Europa potrzebuje przemysłu niemieckiego. Nawet jeżeli ciężki przemysł niemiecki zostanie zlikwidowany reszta przemysłu może odegrać ważną rolę przy odrodzeniu Europy.

Stroną najważniejszą kwestii niemieckiej jest strona polityczna. Sławny karykaturzysta angielski Low narysował karykaturę przedstawiającą mapę Europy z wielką pustką, z przepaścią w środku. — Tak, dzisiaj Niemcy są olbrzymią pustką w środku Europy. Wielkie mocarstwa nie będą je wiecznie okupowały i pewnego dnia wyjdzie coś z tej pustki. Ale to co wyjdzie będzie zależne od formy administracji obecnej i od warunków pokoju, które będą ustalone.

Byrnes dał do zrozumienia, że Ameryka udzieli poparcia Francji w jej pretensjach do Zagłębia Saary, ale że inne rewindykacje będą sprzeczne z wolą ludu niemieckiego.

Przypuszcza się, że Rosja i Anglia będą także oponowały przeciw tym rewindykacjom.

(„Vatan", Stambul).

PARADOKSY ŻYCIA AMERYKAŃSKIEGO:

Bomba atomowa, a ceny jaj

W połowie ub. roku jedna tylko sprawa pasjonowała opinię publiczną Stanów Zjednoczonych: bomba atomowa. Prasa i radio huczały dzień w dzień o wielkim eksperymencie przygotowanym przez władze wojskowe w egzotycznej zatoce Bikini. Czy świnie i kozy, ogolone, przystrojone w mundury armii amerykańskiej i osadzone na okrętach wojennych, przeżyją wybuch, czy nie? Czy od eksplozji bomby rozpadnie się kula ziemska?

Przy takich niebywałych sensacjach, rozpylanych bez przerwy przez dziennikarzy i spikerów, kto miał czas zajmować się skromną kwestią cen? Prawda, ustawa o kontroli cen, wprowadzona przez prezydenta Roosevelta dla ochrony społeczeństwa przed wilczymi apetytami trustów — miała krótce wygasnąć. Ale prasa już dawno zapewniała, że kontrola będzie przedłużona. Społeczeństwo nie wątpiło, że władze przygotowały już odpowiednią ustawę i nie zaprzątało sobie tym głowy.

DZIWNY ZBIEG OKOLICZNOŚCI

Ale tak się jakoś złożyło, oczywiście — przypadkowo, że Senat nie znalazł dość czasu na zajęcie się tym zagadnieniem. Dopiero w końcu czerwca wygotowany został pośpiesznie projekt nowej ustawy. Prezydent Truman, korzystając z prawa veta, z miejsca go odrzucił. Zdaniem p. Trumana projekt Senatu niedostatecznie bronił interesów ludności. Był już wtedy dzień 28 czerwca. A kiedy wygasała stara ustawa o kontroli cen 1-go lipca.

Eksperyment w Bikini przewidziany był początkowo na 15 maja. Ale na skutek decyzji rządu termin przesunięto. Na kiedy? Na dzień 1 lipca.

Cóż, przypadek.

Tegoż dnia we wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych gazety były rozchwytywane. A kiedy gospodynie, zaczytane w depeszach z Bikini, zjawiły się w sklepach po zakupy, dowiedziały się nagle, że jaja, masło, mięso i inne artykuły podrożały o 15 procent. Niespodzianka była całkowita.

Nowy projekt ustawy o kontroli cen opracował Senat dopiero w trzy tygodnie później. Nie był on lepszy od poprzedniego. Wyłączał spod kontroli państwa szereg najważniejszych produktów spożywczych. Prez. Truman podpisał go bez sprzeciwu.

I ZNOWU PRZYPADEK

To jest jeszcze rzecz stosunkowo normalna. Ale ogłoszenie nowej ustawy, pogarszającej sytuację ludności, zbiegło się z wybuchem drugiej bomby atomowej w Bikini!

Znowu przypadek? To pewne, że hałaśliwa kampania prasowa wokół obu eksperymentów bombowych była przez trusty świadomie synchronizowana z procesem stopniowego kruszenia kontroli cen. Eksplozję w Bikini wykorzystano dla osłabienia innego wybuchu, wybuchu oburzenia w kraju. Drożyzna rosła niejako w cieniu bomby atomowej.

Niedługo potem kontrola cen znikła zupełnie. Ceny podskoczyły o 30 do 40 procent.

I tu zaszedł znowu dziwny przypadek. Jak długo ceny były kontrolowane, tak długo na rynku wewnętrznym brak było szeregu artykułów — jak odzież, obuwie, sprzęty domowe, urządzenia kuchenne itp. Skoro tylko kontrola znikła, a ceny poszły w górę, artykuły te pojawiły się odrazu w masowych ilościach.

RABUNEK 40 MILIARDÓW DOL.

Ten zdumiewający zbieg okoliczności pozwolił trustom przywłaszczyć sobie nie mniej jak 40 miliardów dolarów z kieszeni pracujących. A oto jak się ta kradzież dokonała:

(Dalszy ciąg na str. 5)

Praca nie będzie przekleństwem

(Dalszy ciąg ze str. 3)

OSIĄGNIĘCIA

Czy zdołaliśmy już dokonać w tym stanie rzeczy zasadniczych zmian? — Stosunkowo niewiele — to prawda — ale mimo powszechnej biedy są już osiągnięcia. Nie można zaprzeczyć, że czytelnictwo — szczególnie czasopism i dzienników — wzrosło. Robotnik coraz częściej odwiedza teatr i kino. Wzmogła się możliwość działalności organizacyjnej poprzez partie i instytucje społeczne. Wyjazdy poza miejsce pracy na odpoczynek, wycieczki krajoznawcze są coraz częstsze. Klimatyczne miejscowości nie zetknęły się dotychczas z taką ilością ludzi, którzy mogli sobie pozwolić w najlepszym wypadku na pobyt w jakieś... Spotkałem na Zawraciu robotnicę z łódzkiej fabryki, która — wstydząc się swoich łez — płakała z radości.

Niewątpliwie, i tym wszystkim należy dziś mówić i pisać — gwoli uczciwości — z wieloma zastrzeżeniami, nie należy zapominać o błędach i brakach. Ale czyż można mówić o ciasnym ograniczaniu zainteresowań ludzkich jedynie do miejsca i czasu pracy? Trwająca jeszcze pogoń za kawałkiem chleba nie jest sprzyjającą okolicznością. Te teoretyczne sformułowania socjalistów, którzy żyli nami przed dziesiątkami lat, mają jednak szanse realizacji. Wszystko wskazuje na to, że przyszłość stanie się epoką człowieka wolnego, dla którego praca nie będzie przekleństwem, ale podstawą pełnego intensywnego życia.

Antoni Pokorski.

Czy wiecie że...

Torpeduje się warstwy naftodajne pod ziemią, aby ułatwić dobywanie się ropy. Do tego celu służy specjalny przyrząd, zwany perforatem, który strzela 37 milimetrowymi pociskami typu torpedowego. Perforator opuszcza się w głąb szybu do poziomu warstw naftodajnych. Tam pociski przebijają stalowe ściane rur i po przeniknięciu półtora metra w ziemię pękają.

* * *

Wielkie plantacje chmielu w okolicach Chebu (Czechy) zostały zatopione przez wylew rzeki Ore. Chmiel jest jednym z głównych przedmiotów wywozu Czechosłowacji.

Z dziejów filmu dźwiękowego

Czterdzieści lat temu w 1906 roku bracia Warner posiadali małe nędzne ruchome kino, z którym objeżdżali miasteczka poszczególnych stanów. — Właściciele dawali przedstawienia zależnie od sytuacji miejscowej, czasem w stodole, szopie strażackiej, a niekiedy wprost na świeżym powietrzu.

Dochody, które osiągali, nie przekraczały zwykle kilku dolarów.

KRYZYS i „VITAPHON"

Ciągły brak gotówki i małe zarobki znudziły się braciom Warner, więc postanawiają rozszerzyć swe przedsiębiorstwo. Początkowo mają duże trudności, ale dobre wyczucie koniunktury pozwala im przełamać przeszkody. Po kilku latach są już właścicielami kilku kin i posiadają własną wytwórnię filmową. Stopniowy rozwój przedsiębiorstwa stawia ich w niedługim czasie na jednakowym poziomie z wielkimi magnatami filmowymi. W tym okresie ok. 1929 r. amerykański przemysł filmowy zostaje ogarnięty przez ostry kryzys.

Przez dwa lata wytwórnia nie jest czynna. Na rynku filmowym powoli zaczyna się o niej zapominać. Konkurencyjne firmy nabierają pewności, że „Warner Bross" nigdy już nie wejdzie na rynek.

Nadchodzi rok 1926. Warnerowie dowiadują się, że trust elektryczny „Western Electric" opatentował wynalazek, który synchronicznie notuje i odtwarza obraz i dźwięk. Aparat ten zostaje nazwany „Vitaphon".

Warnerowie dowiedziawszy się o Vitaphonie, postanawiają zrobić próbę. Martwa wytwórnia ożyła. Nakręcony zostaje film z Johnem Barrymorem pt. „Wieża Miłości" (Don Juan). W filmie tym kilka scen jest udźwiękowionych. Wynik próby jest doskonały. Vitaphon nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.

Pierwszym dźwiękowcem nakręconym przez Warnerów, jest „The Jazz Singer". Do filmu tego sprowadzają specjalnie z New Yorku słynnego śpiewaka kabaretowego, Al. Jolsona.

W czasie, gdy Warnerowie pracują nad swym filmem, wszyscy wytwórcy amerykańscy kpią sobie z nich — uważając, że firma braci sama się wykańcza. Nie wierzą w przyszłość filmu dźwiękowego.

Film zostaje ukończony i wychodzi na ekrany, odnosząc nie notowany w dziejach kinematografii sukces.

20.000.000 DOLARÓW ZAROBKU

W krótkim czasie po wypuszczeniu na ekrany pierwszego dźwiękowca i olbrzymich jego sukcesach, Warnerowie rozpoczynają kręcenie drugiego filmu dźwiękowego. W filmie tym pt. „The singing fool" gra również słynny Jolson. I chociaż koszty realizacji tych filmów są olbrzymie, chociaż sam Jolson pobiera 20.000 dolarów tygodniowej pensji, Warnerowie w ciągu dwóch lat zarabiają na czysto 20.000.000 dolarów.

Film dźwiękowy zdobywa ekrany. Największe wytwórnie i koncerny zaczynają odczuwać jego konkurencję. Pragną rozpocząć produkcję dźwiękowców, lecz jedyny, będący dotąd w użyciu aparat Vitaphon, jest własnością Warnerów i Western Electric, a spółka tych firm jest najpotężniejszą wytwórnią na lądzie amerykańskim.

TRI — ERGON

W ciągu dwóch lat Warner Bross jest jedynym koncernem produkującym dźwiękowce. Konkurenci próbują najrozmaitszych sposobów, którby ominąć Vitaphon. Próby pozostają bez rezultatu.

Wreszcie trzej inżynierowie niemieccy, Engl, Vogt i Marcale, wynajdują sposób utrwalenia dźwięków bezpośrednio na taśmie filmu. Wynalazek ten zostaje opatentowany w Europie i Ameryce. Poszczególne wytwórnie budują tego rodzaju aparaty pod różnymi nazwami, jak Photophon — Movieton i inne.

Produkcja filmowa została uzależniona od koncernów elektrotechnicznych, produkujących aparaty do udźwiękowienia filmu. Poszczególne towarzystwa wykupują kina i wytwórnie, tworząc potężne koncerny filmowe, konkurujące ze sobą.

Konkurencja ta przyczynia się do podnoszenia poziomu zarówno technicznego, jak i artystycznego wytwarzanych filmów, osiągając stopniowo dzisiejszy poziom.

Uśmiechnij się lub zapłacz...

Osmańczyk w swojej książce „Sprawy Polaków" zarzuca rodakom brak trzeźwości i dyscypliny umysłowej. Ten zarzut wymaga zastanowienia i szukania przyczyn powodujących te wady.

Lecz do beztroskiego myślenia i mistycznego nastawienia do życia usposabia jezuickie wychowanie społeczeństwa. Przesada! Oto dowody: przeglądam przedwojenne wydawnictwa ojców Jezuitów, lipiec, sierpień, wrzesień, znajduję tam pytania świadczące, że czytelnicy tegoż organu, wówczas, kiedy groźba zagłady wisiała nad ich ojczyzną mieli tylko mistyczne troski i zwrócili się z nimi do redakcji, która odpowiedziami kolła.

Pytania: Czy chwała i szczęście w [illegible] będzie jednakowe? Czy [illegible] ta Aldona i Grażyna? Czy można się [illegible] gnać lewą ręką, gdy prawa chora? Czy śmierć jest darem czy karą za grzechy? Chciałbym się dowiedzieć czyim synem był Henoch i Melchidesech król? Ktoś dopuścił się ciężkich grzechów czystości, ale teraz się nawrócił zupełnie, czy już cnotę czystości na zawsze utracił? Ilu papieży będzie do końca świata? Co to są 'przręciwa królowej Saby? Gdy człowiek umrze co czyni jego anioł stróż? Czy jest święty Fryderyk? Spotkałam księdza i zakonnicę, pocałowałam w rękę zakonnicę, a księdza nie. Czy należało uczynić na odwrót? Czy przechodząc przed cerkwią prawosławną należy zdjąć czapkę?..

Naturalnie nie można cytować wszystkich pytań i odpowiedzi redakcji, lecz [illegible] z tych można się przekonać, że [illegible] się nie zmieniło od tego czasu, kiedy to synowie Lojoli egzaminowali w swoich akademiach wychowanków za pomocą pytań: „Dlaczego to Pan Bóg nie sprawił pierwszym rodzicom naszym delikatnych jakich sukien, ale proste kożuszki? Co się też Adamowi śniło, kiedy Pan Bóg z niego stwarzał Ewę?.. Oczywiście odpowiedzi były godne pytań...

St. R.

Chrońmy zdrowie mas pracujących

mówi naczelnik Wydziału Medycyny Społecznej — tow. doc. Mierzecki

Organizacja opieki zdrowotnej nad warstwami pracowniczymi w Polsce czyni obecnie duże postępy. Przed wojną ta tak ważna dla społeczeństwa dziedzina była zupełnie zaniedbana.

Po wojnie Ministerstwo Zdrowia przystąpiło energicznie do reorganizacji i usprawnienia służby zdrowia w przemyśle. Opiekę zdrowotną nad pracownikiem przemysłu skierowano na właściwe tory, organizując zakrojoną na szeroką skalę akcję zapobiegawczą.

Nasz korespondent przeprowadził na ten temat rozmowę z naczelnikiem Wydziału [illegible] Społecznej w Min. [illegible] w Krakowie.

ZALEDWIE KILKUNASTU LEKARZY FABRYCZNYCH

Z chwilą oswobodzenia Polski — mówi tow. docent — jako naczelnik Wydziału Medycyny Społecznej rozpocząłem pracę od wizytacji całego szeregu zakładów przemysłowych. Stwierdziłem przede wszystkim w terenie brak lekarzy profilaktyków i to nawet w ośrodkach uprzemysłowionych Łodzi i Dolnego Śląska. Jeżeli chodzi o lekarzy fabrycznych, to było ich w całej Polsce zaledwie kilkunastu, a i ci nie wywiązywali się należycie ze swych zadań. W wielu fabrykach opiekę zdrowotną sprawowały pielęgniarki niewykwalifikowane, wypisujące karykaturalne rozpoznania, a lekarze przyjmowali tylko tych chorych, którzy przeszli przez [illegible] to" pielęgniarek. Zarówno przemysłowcy, jak i świat lekarski nie doceniał znaczenia profilaktyki w dziedzinie ochrony zdrowia robotnika.

WYKŁADY MEDYCZNE W ZAKŁADACH PRACY

Przystąpiliśmy więc do szeroko zakrojonej akcji propagandowej wśród lekarzy, przemysłowców i robotników. Rozpoczęliśmy również szkolenie lekarzy [illegible] personelu pomocniczej służby lekarskiej. Zorganizowano szereg kursów sanitarnych dla hutniczek i górniczek oraz szkołę pielęgniarek fabrycznych w Zabrzu. Przez tego z inicjatywy Min. Zdrowia 200 lekarzy ukończyło kursy higieniczno-administracyjne a w Krakowie na Wydziale Medycznym U. J. odbyły się dwa kursy kliniczne, na których staraliśmy się wpoić słuchaczom zasadę, że rozwiązanie zagadnienia zdrowia warstw pracowniczych można osiągnąć jedynie przez masowe lecznictwo i masową walkę zapobiegawczą.

OBECNIE 500 LEKARZY FABRYCZNYCH

— *Czy może nam towarzysz docent powiedzieć, ilu obecnie lekarzy przemysłowych pracuje w Polsce?*

—Na terenie całej Polski mamy już około 500 lekarzy fabrycznych. W 1945 roku na Górnym Śląsku czynnych było 17 lekarzy — obecnie zaś w samym C. Z. P. pracuje 48 lekarzy fabrycznych. W województwie łódzkim czynnych było tylko 8 lekarzy — obecnie zaś jest ich 133 na 202.534 pracowników. Rola tych lekarzy jest olbrzymia, gdyż np. na Pomorzu w wyniku przeprowadzonej akcji, obejmującej 6.000 robotników, zaoszczędzono w ciągu 6 miesięcy 4.500 dni roboczych.

— *Czy istnieją u nas jakieś instytucje, badające przyczyny powstania chorób zawodowych i ich następstwa?*

— Ministerstwo Zdrowia stworzyło na razie cztery ośrodki badawczo-lecznicze przy klinikach uniwersyteckich w Krakowie, Wrocławiu i Warszawie. Przebadane już takie problemy, jak lecznictwo zatruć arsenem i innymi ciężkimi metalami, uszkodzenia w górnictwie przy świdrach pneumatycznych, uszkodzenia narządów oddechowych zasadami i kwasami w przemyśle hutniczym, zatrucia ołowiem i t. p.

Planujemy utworzenie w przyszłości klinicznych placówek, kierowanych przez wybitnych lekarzy warstw pracowniczych, zaopatrzonych w laboratoria toksykologiczne i urządzenia ochronne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

— *A jaki jest stosunek świata pracy do akcji prowadzonej przez Ministerstwo Zdrowia?*

— Robotnicy przez związki zawodowe realizują samorzutnie nasze postulaty. Np. w Bydgoszczy OKZZ wystąpiło z inicjatywą zorganizowania miejscowego referatu lekarzy przemysłowych.

Na zakończenie tow. docent Mierzecki zaznaczył, iż kraj tak uprzemysłowiony jak Wielka Brytania dopiero teraz na łamach najpoważniejszego pisma lekarskiego „Lancet" głosi hasła od dawna już przez nas realizowane.

To nowe podejście do ochrony warstw pracowniczych w Polsce ludowej jest niewątpliwą zasługą odpowiedzialnych za ten resort Ministerstw Zdrowia oraz Pracy i Opieki Społecznej.

Nowa faza osadnictwa na Ziemiach Zachodnich

Pierwszy okres akcji osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych zakończył się z chwilą przyjęcia przez osadników większej części osad indywidualnych i objęcie przez Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich poniemieckich majątków ziemskich o powierzchni ponad 100 ha. Z chwilą powstania Rady Spółecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego (R. S. O. S. P.) rozpoczęła się nowa faza zorganizowanego osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych.

W roku ubiegłym, ze względu na prace przygotowawcze, akcja ta nie przybrała dużych rozmiarów. Dopiero w tym roku zorganizowane, przy pomocy wiejskich organizacji społecznych z Samopomocą Chłopską i „Wiciami" na czele, przeszkolenie inspektorów wojewódzkich i instruktorów powiatowych oraz utworzono sieć organizacyjną R. S. O. S. P. na całym terytorium.

Plan przesiedlenia sporządzony jest [illegible] ten sposób, że poszczególnym [illegible] jewództwom i powiatom zostały przydzielone odpowiednie tereny na Ziemiach Odzyskanych, podobne pod względem warunków terenowych i krajobrazowych.

Rodziny, posiadające żywy inwentarz i narzędzia rolnicze, będą tworzyły grupy osadnicze, zorganizowane na zasadzie spółdzielni i według statutu przewidzianego przez ustawy o spółdzielczości. Na jeden majątek przydzielona będzie pewna ilość rodzin, które stworzą spółdzielnię osadniczą.

Przewidziane jest również tworzenie grup parcelacyjno - osadniczych dla rodzin, które będą uboższe w dobytek. Tym grupom państwo pomoże finansowo i inwestycyjnie dla stworzenia pełnowartościowego gospodarstwa spółdzielczego. W obu tych wypadkach formy spółdzielcze przewidziane [illegible] lat sześciu. Następnie dany majątek będzie rozparcelowany pomiędzy rodziny spółdzielców.

Osadnictwo pracowniczo-parcelacyjne przewidziane jest dla osadników nie posiadających żadnego dobytku, jedynie ręce do pracy. Osadnicy ci, zorganizowani będą również w grupy i pracować będą na majątkach Z. P. N. Z., używając państwowych maszyn rolniczych i inwentarza. [illegible] majątki [illegible] chwilą uzyskania pełnej zdolności produkcyjnej zostaną rozparcelow[illegible] między pracowników.

Wreszcie trzecią grupę osadników stanowią robotnicy rolni, zwerbowani [illegible] majątków państwowych. Pracują oni na zasadzie zbiorowej umowy i otrzymują wynagrodzenie w pieniądzach [illegible] naturze. W 1946 roku do majątków państwowych zwerbowano ogółem [illegible] tysięcy robotników rolnych.

Akcja osiedleńcza na rok bieżący [illegible] stała już rozpoczęta. Rejonowi instruktorzy, którzy przeprowadzają werbunek meldują, że ilość rodzin zgłaszających się przekracza już przyznane kontygenty. Uwzględnione również osadników-repatriantów, którzy masowo zgłaszają się z Francji, Jugosławii i ze Związku Radzieckiego.

Bomba atomowa, a cena jaj

(Dalszy ciąg ze str. 4)

W czasie wojny robotnicy, technicy i urzędnicy, pracując do 70 godzin w tygodniu i nie mogąc kupić nic poza ograniczoną ilością żywności zaoszczędzili 130 miliardów dolarów. Pieniądze te wydane być mogą dopiero teraz, kiedy pojawiły się produkty, których w czasie wojny, nie wytwarzano. Ale, podnosząc ceny towarów „trusty" zmniejszyły tym samym realną wartość tych oszczędności o jedną trzecią, to znaczy o przeszło 40 miliardów dolarów.

Kradzież 40 miliardów! Jaka — zdawałoby się — gratka dla prasy amerykańskiej, tak zawsze łasej na sensacje! Ale — dziwna rzecz — wielka prasa amerykańska, „najdemokratyczniejsza na świecie"; pretendująca do prawa informowania całego świata; nic jakoś o tym bezprzykładnym zdzierstwie nie pisze. Wiadomo, wolność prasy. Wolno jej pisać, wolno i nie pisać, zależnie od tego za co zapłacą.

PRAWO I NASZE KŁOPOTY

Upaństwowienie przedsiębiorstw

[illegible]awa z dnia 3. 1. 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. Nr. 3 poz. 17) określiła, jakie grupy przedsiębiorstw i przemysłu lub też jakie wielkie przedsiębiorstwa podlegają nacjonalizacji.

Właściwymi do załatwiania spraw przejmowania przedsiębiorstw na własność Państwa lub osób prawnych prawa publicznego (np. samorządu) są wojewódzkie Komisje. Główna Komisja do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw. Główna Komisja urzędować będzie przy Centralnym Urzędzie Planowania. Komisje wojewódzkie przy właściwych urzędach wojewódzkich.

W skład Komisyj wchodzą delegaci właściwych zainteresowanych nacjonalizacją resortów, związków zawodowych, instytucyj gospodarczych (n. p. „Społem" Zw. Sam. Chłopskiej, Izby Przem. Handl. Od postanowień Woj. Komisji przysługuje odwołanie do Głównej Komisji. Od postanowień Głównej Komisji wydanych przez nią w pierwszej instancji przysługuje odwołanie do zespołu odwoławczego tejże samej Komisji rozstrzygającym w innym osobowo zespole 11 członków pod przewodnictwem przewodniczącego Głównej Komisji.

Z wnioskami o znacjonalizowanie przedsiębiorstw mogą występować wszelkie władze, urzędy i instytucje państwowe lub samorządowe, woj. rady narodowe, izby przem. handl., osoby prawne prawa publicznego, woj. Komisje związków zawodowych i związki rewizyjne spółdzielni R. P. Z urzędu zaś izby przemysłowo handlowe oraz urzędy wojewódzkie obowiązane są sporządzić bezzwłocznie spis przedsiębiorstw podlegających nacjonalizacji.

Na podstawie tych spisów lub wskutek uwzględnionych wniosków przewodniczący Woj. Komisji do spraw przejmowania przedsiębiorstw na własność Państwa ogłasza w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym wykazy przedsiębiorstw, podając do publicznej wiadomości oznaczenie właściciela lub ostatniego posiadacza. Z chwilą ogłoszenia takiego wykazu ustanawia się nadzór państwowy dla każdego z tych przedsiębiorstw.

W terminie 30 dniowym od dnia ogłoszenia mają prawo instytucje zainteresowane zgłaszać swoje pretensje do przedsiębiorstw. W tymże terminie właściciele mają prawo podnieść zarzuty przeciwko nacjonalizowaniu danego przedsiębiorstwa.

Zaskarżone postanowienie Woj. Komisji rozpatruje Główna Komisja albo zatwierdza postanowienie zaskarżone albo je uchyla i przekazuje do ponownego rozpoznania. Może je też zmienić. Właściwe orzeczenie o przejściu lub przejęciu przedsiębiorstwa na własność Państwa lub na własność osób prawnych prawa publicznego wydaje każdy minister (w zakresie swego resortu). Ostateczne przejęcie przedsiębiorstwa na własność Państwa następuje w chwili ogłoszenia orzeczenia Ministra. Jednocześnie zarządza się wtedy objęcie przedsiębiorstwa przez wyznaczone w tym celu osoby

Ziemie Zachodnie zdobyte krwią — utrzymamy pracą

Oto jedno z haseł, pod którymi Polski Związek Zachodni urządza w dniach od 13—20 kwietnia b. r. wielką ogólnokrajową i ogólnonarodową imprezę p. n. „Tydzień Ziem Zachodnich".

W odróżnieniu od zeszłorocznego „Tygodnia Ziem Odzyskanych", tegoroczny Tydzień będzie przede wszystkim potężną manifestacją pracy, ukazaniem społeczeństwu, że posiadać Ziemie Zachodnie — to znaczy dla nich praco-

…ął już okres ciągłego udowadniania naszych oczywistych praw do prapolskich dzielnic piastowskich po Odrę i Nysę Łużycką. Okazywana przez niektórych z nas nerwowość w związku z takimi czy innymi wystąpieniami zagranicznych mężów stanu, należy do bezpowrotnie minionej przeszłości. Nawet wśród nieprzychylnych nam kół na Zachodzie zwycięża obok uznania naszych słusznych racji historycznych coraz bardziej pogląd, że Ziemie Zachodnie przy Polsce — to pokój, Ziemie Zachodnie przy Niemcach — to groźba nowej wojny.

W obliczu tej korzystnej zmiany opinii świata możemy i musimy poświę- … całą uwagę zasadniczemu i rozstrzygającemu w ostateczności zagadnieniu zwielokrotnienia naszych wysiłków na Ziemiach Zachodnich.

PZZ pragnie w dniach między 13 a 20 kwietnia dokonać bilansu dotychczasowych osiągnięć zachodnich państwa, narodu, a wreszcie swej własnej organizacji i ukazać perspektywy przyszłej drogi i przyszłych celów, dla których wszyscy Polacy ramię przy ramieniu muszą stanąć na starcie.

Jak już donosiliśmy, PZZ przeprowadzi w Tygodniu obliczoną na najszersze kręgi społeczeństwa akcję uświadamiającą przez manifestacje, zebrania, odczyty i pogadanki w świetlicach na terenie całego kraju przez radio, film, prasę, cykl broszur, wydanie specjalnych numerów swoich pism i t. p.

Każdy Obywatel będzie miał okazję zapoznać się z istotą zagadnień zachodnich. Istotą tą — to problem pracy już dokonanej, z której możemy być dumni i problem pracy, która nas czeka, a która powinna napawać nas dumą niemniejszą, że właśnie nam, naszemu pokoleniu została powierzona dla dobra i potęgi rosnącej w siły Rzeczpospolitej.

Z pomocą ofiarom powodzi

(K) Z inicjatywy Koła PPS przy Oddziale PKO w Krakowie została zorganizowana wśród pracowników Oddziału I części Centrali zbiórka na rzecz ofiar powodzi, która dała w rezultacie kwotę 16.360 zł.

Rada Zakładowa Teatrów Miejskich w porozumieniu z zespołem artystycznym, technicznym i administracyjnym — postanowiła opodatkowanie poborów wszystkich pracowników Teatrów Miejskich na akcję pomocy dla powodzian.

Niezależnie od tego rozpoczęto zbiórkę darów w naturze, przede wszystkim odzieży, obuwia, lekarstw itp. Podjęto również w teatrze im. J. Słowackiego w czasie przedstawień „Judasza z Kariothu" sprzedaż fotografii Mistrza Solskiego, z której to akcji całkowity dochód również przeznacza się na pomoc dla powodzian.

*

Spółdzielnia Plantatorów Tytoniu w Proszowicach przysłała na ręce Woj. Krakowskiego Dr. Pasenkiewicza 50 tys. zł. do dyspozycji Wojew. Komitetu Pomocy ofiarom powodzi, wzywając równocześnie o datki wszystkie spółdzielnie „Społem", Rolniczo-Handlowe i Samopomocy Chłopskiej.

Solidaryzując się z całym ofiarnym społeczeństwem, które wspomaga ofiary powodzi — oficerowie oraz podoficerowie zawodowi Sztabu D. O. W. na wspólnym zebraniu odbytym w dniu 29. III. br., postanowili dobrowolnie opodatkować się na rzecz powodzian.

Mimo trudnej sytuacji finansowej wojskowych, zebrani jednogłośnie ustalili następujące jednorazowe datki:

Oficerowie starsi nie mniej niż 500 zł., oficerowie młodsi nie mniej niż 200 zł., podoficerowie zawodowi nie mniej niż 100 zł.

Odrodzone Wojsko Polskie dokumentuje w ten sposób ścisły związek z ludem polskim.

Wydział Powiatowy w Miechowie dnia 28. III. jednogłośną uchwałą przeznaczył kwotę 50 tys. zł. do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom powodzi.

Po śmierci gen. Świerczewskiego

W ub. poniedziałek zgłosiła się w Wojewódzkim Komitecie PPS w Krakowie delegacja z DOK z zaproszeniem na Akademię żałobną po tragicznie zmarłym gen. tow. Świerczewskim.

Delegację przedstawił poseł tow. dr Drobner odbywającemu się właśnie zebraniu sekretarzy powiatowych PPS z województwa krakowskiego i wyraził głębokie współczucie z powodu tragicznej śmierci bohaterskiego generała, który padł na posterunku w walce o utrzymanie ładu i porządku w Polsce.

Delegacja podziękowała za kondolencję w imieniu Wojska Polskiego.

Wczoraj po południu wyjechała delegacja WK PPS na pogrzeb generała „Waltera" Świerczewskiego.

Akademia ku czci gen. Świerczewskiego

(K). Wczoraj w sali kinoteatru „Świt" odbyła się uroczysta akademia w hołdzie poległemu bohaterowi gen. Świerczewskiemu. Salę wypełniły mundury wojskowe i tłumy publiczności. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojew. z wojewodą tow. dr Pasenkiewiczem, władz samorządowych Wojska Polskiego, partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Wstępne przemówienie wygłosił z mownicy otoczonej wieńcem okrytych kirem sztandarów gen. Nowak, komendant I Szkoły Oficerskiej Piechoty następnie imieniem DOW zabrał głos płk. Zhiegień, podkreślając tragiczny cios nie tylko dla armii ale i dla narodu przez śmierć niestrudzonego bojownika o wolność i demokrację.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel WK PPS poseł tow. Dr Drobner przyrzekając, że cień poległego generała będzie drogowskazem na drodze utrwalenia demokracji i socjalizmu.

Po przemówieniu II sekretarza KW PPR tow. Łopota nastąpiła część artystyczna

Sprostowanie

W dzienniku naszym z dnia 1. IV. b. r. artykule: „Tow. Premier wśród robotników" — zakradł się błąd.

Winno być: Tow. Premier wśród robotników Polskiego Monopolu Tytoniowego Wytwórni Nr. 1 w Krakowie, a nie Tow. Premier wśród robotników PMT w Czyżynach. — Błąd niniejszy prostujemy.

Otrzymamy na kartki

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że sklepy rejonowe i konsumy wydawać będą mąkę pszenną na karty żywnościowe

z miesiąca marca br.:

Dod. „D" po 2 kg na odcinki nr. 12 i 13 — wydają sklepy rejonowo-mleczarskie.

z miesiąca kwietnia br.:

Kat. I po 2 kg, kat. II po 2 kg kat. IR po 1 kg kat. III po 1 kg na odcinki nr. 9, 10, 15 i 16 (w tym 0,5 kg jako wyrównanie za miesiąc marzec).

Równocześnie wydawać się będzie mąkę pszenną zamiast chleba na karty z miesiąca kwietnia:

Kat. I odcinki Nr. 1—8 17—23, 42 i 43. kat. IR odcinki Nr. 1—8, 17—21 po 0,2 kg na każdy odcinek. Dod. „C" odcinek Nr. 1—4 po 0,4 kg na każdy odcinek.

Komunikaty partyjne

Uroczystość Odsłonięcia Sztandaru Miejskiego Komitetu PPS została przesunięta z dnia 20 kwietnia na 27 kwiecień b. r.

Uroczystość tę przyrzekł zaszczycić swą obecnością Generalny Sekretarz CKW PPS, Premier tow. Józef Cyrankiewicz.

* * *

Komitet Ufundowania Sztandaru dla MK PPS zawiadamia, że zebranie członków wszystkich sekcji tego Komitetu odbędzie się dnia 2 kwietnia b. r., t. j. we środę w biurze MK PPS o godz. 18-ej po południu. Obecność obowiązkowa.

O godz. 20 wieczorem odbędzie się zebranie Zarządu Komitetu Sztandarowego

UWAGA LEKARZE!

Posiedzenie koła Lekarzy socjalistów przy WK PPS odbędzie się we środę dnia 2 kwietnia o godz. 19 w budynku partyjnym, Rynek Główny 30 II p., pokój Nr 47.

Na porządku dziennym przewidziane jest omówienie ostatniego projektu organizacji służby zdrowia i ukonstytuowanie się Komisji. Referat wygłosi tow. Dr Henryk Czapnicki.

Święta nadchodzą! Jeszcze tylko kilka dni. Piękne karty świąteczne wielkanocne, wielobarwne, artystycznie wykonane są do nabycia w biurze Miejskiego Komitetu PPS, pokój Nr 11, w cenie 2 zł za sztukę.

Wojewódzka Rada Narodowa obraduje

(o. d.) Dnia 1 kwietnia b. r. rozpoczęły się obrady **Woj. Rady Narodowej** w Krakowie. Przewodniczący ob. **Blak** wezwał radnych do złożenia hołdu Generałowi Świerczewskiemu przez chwilę milczenia. Następnie przyjęto i zaprzysiężono nowych członków w miejsce ustępujących. Z kolei ob. Rudzki imieniem Komisji Budżetowej zreferował preliminarz budżetowy Wojewódzkiego Związku Samorządowego.

Budżet Woj. Zw. Sam. na rok 1947 realizując uchwały W. R. N. z dnia 2 września 1946 r. o organizacji wojewódzkich zakładów wychowawczych i przejęciu szkolnictwa rolniczego przez związki samorządu terytorialnego, przewiduje na ten cel pokaźne subwencje i kredyty. Również duże sumy są przewidziane dla uruchomionej w ciągu ubiegłego roku roku Woj. Szkoły Pielęgniarek w Tarnowie, na uzupełnienie

W dziale zdrowia publicznego przyznano po raz pierwszy kredyty na akcję przeciwgruźliczą. W związku z tą sprawą, postanowiono przejąć Woj. Poradnię Przeciwgruźliczą w Krakowie pod warunkiem, że Ministerstwo Zdrowia przyzna w roku bieżącym dotacje na utrzymanie Poradni w takiej wysokości, by dotacje te łącznie z kwotą 800.000 zł., preliminowaną w budżecie woj. Związku Samorząd. na r. 1947 zapewniły Poradni normalną działalność.

Równocześnie wezwano wydział wojewódzki, aby razem z Wydziałem Zdrowia opracował plan wzmożenia działalności Poradni, zwłaszcza w zakresie prac terenowych oraz przez wprowadzenie ruchomych kolumn Przeciwgruźliczych.

W dziale Opieki Społecznej zapoczątkowano współpracę z zespołem sanatoriów dziecięcych w Rabce, aby tą drogą przez przyznanie odpowiednich funduszów zespołowi umożliwić jak najszerszym rzeszom dzieci zagrożonych gruźlicą pobyt w domach wypoczynkowych.

Budżet na rok 1947 zabezpiecza także dokształcenie pracowników samorządowych. Koniecznością stały się kursy, na których kandydaci w ciągu 3 miesięcy mogą się zapoznać z podstawowymi wiadomościami z dziedziny prawa itp.

Preliminowana jest w budżecie suma 2 miliony złotych z funduszów własnych woj. Zw. Samorz. na akcję przesiedleńczą na przeludnionych terenach województwa krakowskiego. Poza tym utrzymano subwencje dla TUR, TUL, Ch. i. i. D. i RTPD, oraz dla Tow. Teatru i Muzyki Ludowej.

Ponieważ program działalności nakreślony budżetem będzie wymagał dużego wysiłku organizacyjnego, dlatego przewidziano podwyższenie uposażeń pracowników Wydziału Samorządowego, które jak dotąd było bardzo niskie.

W dyskusji, która nastąpiła po zreferowaniu preliminarza na rok bieżący, zabierali głos liczni radni, między innymi wpłynęły wnioski o przyznanie 200.000 zł. dla Muzeum Etnograficznego, na dalszy remont Colegius Maius, oraz 300.000 zł. dla umożliwienia młodzieży akademickiej korzystania z taniej książki.

Zebrania Koła PPS na Wyższych Uczelniach

(w. r.). W ubiegłą sobotę odbyło się liczne zebranie członków i sympatyków PPS w jednej z sal Akademii Górniczej.

Wiec zagaił kwestor A. G. tow. Włodek i przedstawił w zagajeniu zadania, jakie sobie postawiło Koło PPS skupiające w swych szeregach zarówno profesorów, jak i docentów, asystentów, adjunktów, woźnych, laborantów itd.

Po zagajeniu witał zebranych w imieniu Senatu A. G. ob. prorektor Dr Jeżewski.

Dłuższy referat na temat sytuacji politycznej stanowiska naszej partii wygłosił poseł tow. dr Drobner. Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja, w której wzięli udział m. in. prorektor ob. dr Jeżewski prof. U. J. dr Skowron, tow. prof. U. J. dr K. Grzybowski i inni.

Zebranie liczyło ponad 100 członków ponadto wielu sympatyków PPS. Postanowiono urządzać częściej zebrania z referatami. Wybrano następnie zarząd Koła PPS na Wyższych Uczelnich.

Kara śmierci dla zdrajcy narodu

(S) Sąd okręgowy Wydział VII Karny rozpatrywał sprawę jednego z głównych pomocników katów hitlerowskich wskutek działalności których został stracony cały szereg patriotów polskich.

Przed Sądem stanął Otto Kapp lat 44, który w okresie okupacji niemieckiej zgłosił swą przynależność do narodu niemieckiego i jako policjant granatowy, a następnie żandarm niemiecki, brał wybitny udział w prześladowaniu ludności polskiej.

Podczas okupacji w Miechowie szereg ludzi skazał na śmierć Niemiecki sąd doraźny, a między innymi w sądzie tym brał udział w r. 1943 Otto Kapp, który łącznie z Niemcami wydał wyrok skazujący kilka osób na śmierć za ubój bydła.

W r. 1943 i 1944 Niemcy urządzili pacyfikację na terenie powiatu myślenickiego, kiedy to szereg wsi został zrównany z ziemią, a ofiary bestialstwa niemieckiego mężczyźni, starcy i dzieci, rozstrzeliwani byli masowo.

Kapp i tutaj dołożył się w sposób wybitny, biorąc osobiście udział w wymordowaniu wsi Nasiechowice, gdzie zastrzelono kilkadziesiąt osób, w czym kobiety z drobnymi dziećmi, a pozostałych aresztowano i wywieziono do obozów śmierci, gdzie zginęły.

Sąd skazał Otto Kappa na karę śmierci.

Rozprawie przewodniczył sędzia Solecki, oskarżał prokurator Koniuszewski.

Należy dodać, że Kapp został rozpoznany przez ocalałe cud[illegible] ofiary.

Podpisali „volkslistę" dla wygody i korzyści

(S) Wydział VII karny Sądu okręgowego rozpatruje dotąd jeszcze szereg spraw przeciw tym, którzy przez czas dłuższy, częstokroć w ciągu dwóch, trzech pokoleń żyli w Polsce, korzystając ze wszystkich przywilejów, przysługujących każdemu polskiemu obywatelowi i sami mienili się Polakami.

Podczas okupacji niemieckiej, korzystając z koniunktury, ludzie ci powołując się na swoje niemieckie pochodzenie, przechodzili na volkslistę.

Między innymi do tego rodzaju kategorii obywateli „polskich" należeli małżonkowie Atzberger. Maciej Atzberger był urzędnikiem sądowym w Myślenicach i jako taki zgłosił swą przynależność do narodu niemieckiego wraz z żoną Anną.

Rozprawie przewodniczył sędzia Hawryc, oskarżał prokurator Radwański.

Sąd skazał Atzbergera na sześć lat więzienia, a żonę jego na dwa i pół roku więzienia.

Ostrzeżenie przed kupnem skradzionej maszyny do liczenia

Starostwo Powiatowe Bialskie ogłasza, że w nocy z dnia 27 na 28 lutego 1947 r. została skradziona w tutejszym Starostwie maszyna do liczenia, marki „Marchant Nr. X, L. A. 40".

Starostwo ostrzega przed nabyciem wyżej wymienionej maszyny, oraz prosi o zgłoszenie w tut. Starostwie, względnie Organom M. O. osoby sprzedawcy, w wypadku zaoferowania przez tą osobę powyższej maszyny do sprzedaży.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 3 kwietnia 1947 r. (Wielki Czwartek)

Kraków. 6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik. 6,20 Koncert Orkiestry Wojskowej Dzieci. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka [illegible]. 7.15 Wiadomości oraz przegląd [illegible]. 7.35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa 14.00 Muzyka. 14.40 Audycja dla dzieci pt. „Przygody prof. Przedpotopowicza" Cz. V. 15,00 Arie Jana Sebastiana Bacha. 15.20 Polska [illegible] Radiowa. 15.25 „Ze świata radia". [illegible].30 Pogadanka sportowa. 15.40 Pieśni religijne. 16,00 Dziennik. 16.15 „Chorały [illegible]" wykona chór świętokrzyski. 16.30 Audycja dla robotników na tematy wielkanocne. 17,00 Audycja poetycka dla młodzieży. 17,10 [illegible] ozy. 17,30 Recital [illegible] shawskiego. 17.40 [illegible] 17.45 Utwory dawnych mistrzów. 18,30 „Ojciec Zadżumionych" Juliusza Słowackiego — audycja poetycka. 18,45 Utwory Jana Sebastiana Bacha. 19,10 Audycja dla wsi „Wielkanoc w poezji ludowej" 19,25 Koncert symfoniczny — transmisja z Państwowej Filharmonii w Krakowie. [illegible] Dziennik wieczorny [illegible] 21,45 „Święta za pasem" — reportaż dźwiękowy. 22,00 Rozmowa wielkotygodniowa. 22,15 Koncert muzyki poważnej. 23,00 Wiadomości dziennika radiowego. 23.15 Program na jutro. 23,25 „Melodie świata" 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

UCIECHA: „Dziewczęta z Nowolipek", w/g powieści P. Gojawiczyńskiej.
GDAŃSK: „Powrót e świętę" z Danielle Darrieux
WOLNOŚĆ: „Dzieci Kapitana Granta" w/g Verne'a

APOLLO: Sztuka: Marsylianka
SCALA: Kobieta sama
WARSZAWA: Tyran z Konradem Veidtem
ŚWIT: [illegible]
WANDA: [illegible]

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 „Rigoletto", opera Verdi'ego

MIEJSKI STARY TEATR — duża [illegible] godz. 19-tą „Ich czworo" — komedia G. Zapolskiej.

Mała sala — godz. 19,15 — „Rozdroże miłości" sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19 „Pan Jowialski" Al. Fredry z A. Pod górską, T. Wesołowskim i K. Binarackim.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) — nie czynny z powodu prób.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19-ta Rewia „Prima-Aprilis".

SIEDEM KOTÓW — godz. 19,15 „Moja żona Penelopa", komedio-rewia z Szulerem, Grossówną i Kwiatkowską

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 „Złota Rybka", pawygody Maćka Klocka.

TEATR RAPSODYCZNY (Skarbowa 2) godz. 20 — „Samuel Zborowski" J. Słowackiego.

UWAGA MIŁOŚNICY PLANT!

W środę, 2 kwietnia br. o godz. 18 [illegible] Zygmunt Fuliński wygłosi odczyt pt. „Ochrona i przyszłość plant i ogródków miejskich" w ramach 7 zebrania naukowego Tow. Miłośników Krakowa w sali kinowej Muzeum Przemysłowego (ul. [illegible]leńsk 9) o godz. 18.

Po odczycie dyskusja. Nadto Dr Jerzy Dobrzycki omówi tradycje dawnej Rękawki i zapomniane legendy Krakowskie. Wstęp wolny.

[illegible]

BIERDIAJEW — WIŁKOMIRSKI

W Wielki Czwartek o godz. 19.15 w Filharmonii Nadzwyczajny Koncert Symfoniczny. Dyryguje W. Bierdiajew. Solista K. Wiłkomirski (wiolonczela). W programie: Wagner wstęp z Cud Wielkopiątkowy z „Parsifala", Bacha Koncert podwójny na 2 skrzypce (Z. Roesner i L. Izmajłow). Koncert wiolonczelowy J. [illegible]klakiewicza. Pozostałe bilety do nabycia w biurze Filharmonii oraz w Orbisie.

[illegible]

„Pod Słońcem" Rynek Gł. 42, „Pod Baranklem" Mikołajska 4, im. św. Teresy Senatorska 5, Mgr. Żyborskiej Długa 88, Mgr Miekalska, Łobzowska 20, Mgr Ldakiewicza Mogilska 16, „Pod Złotym Słoniem" Grodzka 17, „Pod Złotym Orłem" Krakowska 6, „Niebieska" Starowiślna 77, „Hygea" Kalwaryjska 27.

Ziemia krakowska pamięta

Rodzinom poległych za wolność i lud

Na terenie województwa krakowskiego podczas akcji przedwyborczej zostało zamordowanych kilkudziesięciu funkcjonariuszy ORMO, między którymi znalazło się również n Ormowców przysłanych tu z ziemi śląskiej. Pod skrytobójczymi kulami padli ludzie bardzo młodzi, w pełni sił.

Świat pracy Krakowa, zorganizowany w partiach i Zw. Zaw. z bólem zapisał złotymi zgłoskami w kartach historii walki o demokrację nazwiska bohaterów, którzy położyli życie w obronie wolności ludu.

Wiceprzewodniczący OKZZ tow. Wł. Dzierwa zorganizował zebrania wszystkich robotników zjednoczonych w OKZZ, na którym obecni jednomyślnie uchwalili opodatkować się na rzecz rodzin po zamordowanych ORMO-wcach. Pierwszym na liście składek był obecny poseł tow. Flecht z ZZK, który złożył kwotę 10,000 zł.

Tow. Dzierwa należy do tej kategorii ludzi, którzy słowa zamieniają w czyn realny.

W szybkim czasie zebrano poważne fundusze na ten cel, zakupiono prowiant i przystąpiono bez biurokratycznych wstępów do rozdania darów oraz pieniędzy rodzinom pozbawionym żywicieli aby jeszcze przed Świętami mogli się odpowiednio zaopatrzyć. W zbiórce i rozdawnictwie pomocne były tow. Dzierwie żona wiceprezydenta m. Krakowa, tow. Dziwlikowa i tow. Zieniewiczowa, które dużo trudu, pracy i serca włożyły w tę akcję.

Akcja objęła nie tylko Kraków, ale i Ziemię Śląską.

Tow. Dzierwa nie pisał listów, nie organizował przez odnośne urzędy rozdawnictwa na Ziemi [illegible] tylko z całą serdecznością zabrał poprostu tow. Dziwlikową, przedstawiciela „Naprzodu", paczki, pieniądze i w wcale niewygodnych warunkach udaliśmy się w drogę do Katowic. Tu przyjął nas komendant Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej mjr. Kępa który skierował nas do Wojewódzkiego komendanta ORMO, majora Bąka.

Tow. Dzierwa podkreślił, iż Kraków nigdy nie zapomni o rodzinach bohaterskich ORMO-wców, którzy pochodząc z prastarej ziemi śląskiej położyli życie za wolność krakowskiego ludu. Major Bąk przyjął delegację bardzo serdecznie, dziękując z pełnym zrozumieniem za pomoc i stwierdził, że Ślązacy cenią w tym braterskim geście gorące serca i pamięć krakowskiego grodu, przodującego zawsze i wszędzie. Pamięć ta zacieśni niezawodnie węzły braterstwa między światem pracy krakowskiego i śląskiego województwa.

Major Bąk zaprosił delegację do Kasyna Oficerskiego, gdzie honory gospodarza pełnił kpt. Eugeniusz Gałek.

Wraz z kpt. Kusińskim udaliśmy się w teren zwiedzając kolejno Zabrze i Sosnowiec.

Na ostatniej liście ofiar, których rodzinami zajął się Kraków, znajdują się nazwiska ORMO-wców: Izydor Reif (Szopienice), Eugeniusz Biały (Sosnowiec) Klicha Władysław (Zabrze), Musiałek Józef (Katowice), Surówka Stanisław (Szopienice), Waligórski August (znad Nysy). Każda rodzina dostała skromne święcone, paczkę odzieżową i kilkanaście tysięcy złotych, zależnie od ilości członków.

Już od Krakowa wieziemy wdowę po tow. Reifie, po którym zostało 5 dzieci, w tym jedna córka — kaleka. [illegible] szenia w oczach. Przyjeżdżamy przed małą kamienicę w Zabrzu, gdzie wchodzimy do skromnego mieszkania odprowadzani przez cały zespół dzieciarni. Tu w małej kuchence przyjmuje z wysiłkiem bielizną młodziutka kobieta. Widać, iż w najbliższym czasie spodziewa się dziecka. Dwie malutkie sierotki płaczą się bezradnie u jej nóg. Kobieta płacząc spazmatycznie pokazuje nam fotografię grupy mężczyzn, wśród których znajduje się jej mąż. Wszyscy oni wymordowani zostali przez Niemców, jedynie mąż jej został skazany na dożywotnie więzienie uratował się jednak z chwilą oswobodzenia „po to, aby tu wśród swoich zginąć" — w tych paru słowach jakże bolesna brzmi skarga...

Drugim etapem naszej smutnej wędrówki jest samotny domek w Sosnowcu.

Tu mieszka matka zamordowanego ORMO-wca — Białego — Małgorzata Biała.

Słowa są tu puste. Z załamanymi rękoma, ze strumieniem łez płynącym bezgłośnie po twarzy, pyta nas nieszczęśliwa matka: „Za co mi go zabili? Tyle lat strawiłam w nędzy, w cierpieniach i ofiarach, aby go tylko wychować na człowieka. W nim widziałam wszystko. Był mi nagrodą za całe ciężkie życie. Taki był dobry. Nie zasłużył sobie na ten los. Za co"...

W milczeniu zostawiamy wszystko. Odjeżdżamy w ciemną noc, a za nami długo, długo brzmi, jak żałobne echo, dręczące pytanie...

Czy ujdą ci, którzy popełnili mord kainowy?

Stefania Szadkowska.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 27 lutego 1947
Sygn. 1, 2. Zg. 46/47.

[illegible]

Izrael Mendech Meth, urodz. 5. 4. 1871 w Rzeszowie, syn Naftalego i Sary Ett, Rafał Meth, ur. 16. 6. 1897 w Krakowie, syn Izraela i Marii z Morgenbesserów, Feigel Mariem Meth, ur. 26. 5. 1899 w Nowym Targu, córka Beniamina i Cecylii, Henryka Meth, ur. 14. 9. 1924 w Krakowie, córka Rafała i Feigel Mariem, Teodor Meth, ur. 16. 5. 1927 w Krakowie syn Rafała i Feigel Mariem, mieli zginąć w komorach gazowych w Bełżcu, dokąd zostali wywiezieni w r. 1942 z Krakowa.

Maria Meth, ur. 29. 6. 1866 w Krakowie, córka Rafała Morgenbessera i Hany z Winerów miała umrzeć w czerwcu 1942 r. w Krakowie, w szpitalu.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnym, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Mau[illegible] Metha postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

g-969 Sędzia grodzki [illegible] Węgły.

W ogrodach miejskich

Od pastelowych tulipanów --- do kropli potu na złomach betonu

(Ciąg dalszy)

SZTUKA NIE DLA MĘŻCZYZN

(S) Zwiedzamy kolejno szereg placówek Ogrodów Miejskich: Ogród hodowlano-kwiatowy, gdzie w temperaturze tropikalnego, wilgotnego powietrza, wśród półek i stołów, zapełnionych kwiatami i zielenią, siedzą dwie młode towarzyszki, pochylone nad drewnianym pudłem. Tow. Rychtówna Irena „dziecko Ogrodów Miejskich", pod bystrym okiem dzielnej kierowniczki tow. *Janiny Grudzień*, drewnianymi widełkami „pikuje" maleńkie roślinki do drugiego [illegible]

Jest to niesłychanie precyzyjna praca — „to też żaden mężczyzna do tego się nie nada" — stwierdza stanowczo sympatyczna kierowniczka, typ prawdziwie samodzielnej kobiety. *Fachowe jej uwagi świadczą o doskonałym przygotowaniu technicznym i praktycznym* w tym trudnym i wymagającym wielkiego umiłowania zawodzie.

Tu, w tej szklarni dokonuje się produkcja roślin ozdobnych oraz dekoracyjnych. Uderza nas wśród kwiatów brak, tradycyjnie upiększających stoły wielkanocne, hiacentów.

— To marzenie ściętej głowy — objaśnia nas tow. Grudzień — hiacenty przywożono do nas z Holandii ,kraju hiacentów". Niemcy wywieźli wszystkie i dziś trudno o nich marzyć. Są za to tulipany.

MOŻNA MIESZKAĆ W KAIRO...

Drugim miejscem, które zwiedzamy, jest Oddział przyozdabiania mogił i grobowców z energicznym tow. Kazimierzem Cichowlazem na czele, który nas objaśnia, iż Kraków posiada jedyną w swoim rodzaju opiekę nad grobami: można mieszkać nawet w Kairo, a jeśli tylko opłaci się skromną kwotę 30 zł na miesiąc (obecnie 50) grób jego rodziny będzie pod pełną gwarancją otoczony troskliwym staraniem. Mogiły tow. Daszyńskiego i in., są otoczone specjalnie zasłużonych działaczy, bezinteresowną opieką Zarządu.

Oddział ten przynosi miastu około półtora miliona zł dochodu. Tu poza kwiatami można kupować wieńce i dekoracyjne rośliny. Oddział również dekoruje kaplice i domy przedpogrzebowe.

W TROSCE O WŁAŚCIWY WYGLĄD MIASTA

W towarzystwie inspektora tow. Mieczysława Mięso oglądamy ulice, gdzie pracują ludzie przy obcinaniu gałęzi. Praca ta jest dosyć ciężka. Rany po wyciętych gałęziach zabliźnia się przy pomocy karbolineum sadowniczego z domieszką gliny.

Ale najcięższe prace oglądamy w towarzystwie tow. Batora, zarówno w szkółce drzew i krzewów ozdobnych w Dębnikach, w Parku Jordana, jak i przy demolowaniu basenów przeciwpożarowych, zbudowanych przez Niemców.

W błocie, wodzie, wydobywającej się z ziemi, bijąc młotem w twardy beton nie obuci i nieubrani dostatecznie pracują w pocie czoła, zdzierając sobie dosłownie paznokcie, szarzy towarzysze ciężkiego trudu.

Pracy tej nie można porównać z jakąkolwiek inną: panujące zimno i wilgoć niesłychanie ją utrudniają, narażając ciągle zdrowie tych ludzi. Płace ich są bardzo mizerne i należy spodziewać się, że odpowiednie władze zajmą się w najbliższym czasie poprawą ich bytu.

Konieczny jest też przydział samochodu, gdyż przy wywożeniu olbrzymich ilości kamieni, piasku itp. wyłącznie końmi — kuleje tempo pracy

Zarząd Ogrodów Miejskich posiada Radę Zakładową z przewodniczącym tow. Józefem Wójcikiem i sekretarzem Janem Batorem na czele. Rada prowadzi stołówkę, konsum, bibliotekę i czytelnię i opiekuje się serdecznie robotnikami współpracując w godnej podkreślenia harmonii z dyrekcją

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na [illegible]ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 25 marca 1947 r.
Sygn. I. 1. Zg. 1233/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Emilia z Fristerow Rosenzweig, córka Henryka i Adeli urodzona w Chrzanowie dn. 1 października 1882 r.

2) Regina z Rosenzweigów Hipperowa, córka Emilii i Henryka urodz. w Krzeszowicach dn. 2 stycznia 1914.

3) Hermina z Fristerów Boberowa córka Henryka i Adeli, urodz. w Gorzeniu w 1884 r.

4) Zofia Boberówna córka Herminy i Henryka, urodz. w Tarnowie, dnia 17 kwietnia 1919 r. — zostały w 1943 r. aresztowane przez Gestapo w Krzeszowicach gdzie ukrywały się pod zmienionymi nazwiskami, poczym odstawione zostały do więzienia w Krakowie. Odtąd wszelki ślad po nich zaginął.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienione poniosły śmierć, zarządza się na wniosek Mgra Mariana Fristera postępownie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie aby do jednego miesiąca od daty tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

g-353 Sędzia grodzki:
Franciszek Wesely mp.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację ZNMS Nr 308 na nazwisko Semkow, Jerzy, wydaną przez KW ZNMS w Warszawie. g-354

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Nr 3413 wydaną przez Żydowski Komitet w Krakowie — Helena Berman. g-356

Odbito czcionkami Drukarni Nr 1 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.

90105—19